

„Z babcią za rękę” Karoliny Kusek w przekładzie na język rosyjski.

Z doświadczeń tłumacza

Żaden przekład nie jest w stanie oddać bogactwa ducha i piękna stylistyki oryginału tłumaczonego dzieła, ale jednocześnie nie ma innego sposobu, żeby wprowadzić do odmiennego kręgu kulturowego obcojęzyczny tekst. Twórczość polskiej poetki Karoliny Kusek jest dużym wyzwaniem dla tłumacza, gdyż jej utwory szeroko nawiązują do tradycji polskiej literatury, kultury i obyczajowości, co nie zawsze może być zrozumiałe dla czytelnika wiedzy takiej pozbawionego. Dokonując wyborów translatorskich i tworząc warianty przekładów poszczególnych wierszy, skupiałam swoją uwagę głównie na tym, co w poezji Karoliny Kusek jest uniwersalne, ponadczasowe, humanitarne, a tym samym wspólne dla obu kultur i narodów. To właśnie ukształtowało charakter tzw. „dominandy stylistycznej”¹ lub jak określają to inni „dominandy translatorycznej”², bowiem podzielałam w jakimś sensie pogląd Pawła Płusa, że: „Całkowita nieprzetłumaczalność nie istnieje, co najwyżej mogą się różnić środki wyrazu. Adekwatność i ekwiwalentność tłumaczenia nie polegają na dosłownym przełożeniu poszczególnych słów czy zwrotów, lecz na przekazaniu pełnej i jednoznacznej treści informacyjnej, uczuciowej oraz intencji zawartych w oryginale”³. To stwierdzenie nosi znamiona prawdziwości, szczególnie jeśli dotyczy dosyć bliskich kulturowo kręgów odbiorców, bowiem trudno byłoby np. stworzyć dla Eskimosa czytelny i zrozumiały opis pszenicznych pól, wiatraka mielącego zboże i chleba, który w świadomości poetki jest postrzegany jak opłatek (wiersz *Żniwa za pasem*). Wydaje się jednak, że nie jest to całkowicie niemożliwe. Pozwalają na to dwie przeciwstawne strategie translatorskie, neutralizujące nośniki obcości w tekście, tj. adaptacja i egzotyzacja. Upraszczając, można rzec, że pierwsza z nich „stanowi próbę dostosowania treści oryginału do wiedzy, wymagań, potrzeb intelektualnych i emocjonalnych wirtualnego

1 S. Barańczak, *Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatoryczny albo: Tłumaczenie się z tego, że tłumaczy się wiersze również w celu wytłumaczenia innym tłumaczom, iż dla większości tłumaczeń wierszy nie ma wytłumaczenia*, „Teksty Drugie” 1990, s. 36.

2 A. Bednarczyk, *Wybory translatorskie. Modyfikacje tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny*, Łódź 1999, s. 19.

3 P. Płusa, *Wybrane zagadnienia translatoryki*, [w:] *Training of Traslators and Interpreters I. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii w Częstochowie*, nr 1, Częstochowa 1997, s. 13-14.

czytelnika”⁴, zaś druga polega na świadomym zachowaniu obcości pewnych elementów tekstu, jest bowiem, według określenia Romana Lewickiego, „procedurą nakierowaną na strategiczne wprowadzenie obcości”⁵, dzięki czemu odbiorca jakby odbywa podróż do kraju oryginału i odkrywa nieznane mu obszary życia i tradycji innych. Uznałam jednak, że w wierszach dla dzieci tłumaczonych na język rosyjski powinna dominować adaptacja, która niweluje obcość poznawanych tekstów i zmniejsza dystans między cudzoziemskim autorem a nowym odbiorcą.

Kierując się tymi zasadami, pragnęłam jednocześnie zachować w przekładach charakter stylu indywidualnego pisarki, aby jej unikalne i oryginalne wiersze dla młodego czytelnika nie straciły tego, co wyróżnia twórczość Karoliny Kusek⁶ na tle innych współczesnych europejskich twórców literatury dla dzieci. O niepowtarzalności zaś wierszy wrocławskiej poetki decyduje rezygnacja z taniego dydaktyzmu, podejmowanie trudnych filozoficznych i moralnych dylematów, które rodzi przemijający czas, nieuchronność zmiany pokoleń, narodzin, śmierci oraz wiara w niezniszczalność miłości oraz więzi, jakie łączą różne pokolenia żyjących i zmarłych członków rodziny. Bardzo rzadko w literaturze polskiej oraz rosyjskiej wiersze adresowane są nie do własnych dzieci, a do wnuków jako potencjalnych spadkobierców zasad moralnych i wartości duchowych pokolenia dziadków (np. jak to ma miejsce w wierszu *Z babcią za rękę* czy *Do wnuka*). Jednocześnie w poezji Kusek dziecko staje się cenną inspiracją dla poetki i natchnieniem, gdyż słowa dziecka to „Pegazowe źrebięta” (wiersz *Wasze słowa*), które pobudzają liryczny podmiot do dalszej pracy twórczej.

Starając się przybliżyć rosyjskim dzieciom poezję Karoliny Kusek, stanęłam przed trudnym zadaniem „przetłumaczenia rzeczy nieprzetłumaczalnych”. Takim wyzwaniem okazał się np. wiersz *Świątek*. W odróżnieniu od Polski w Rosji prawie nie istnieją przydrożne kapliczki ani nie są powszechne świątki. Społeczeństwo rosyjskie jest nadal w dużym stopniu laickie i mimo zmian ustrojowych wiele pojęć, obrzędów religijnych jest niezrozumiałe nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych (szczególnie jeśli dotyczy to katolicyzmu). W prawosławiu wizerunki Jezusa Chrystusa czy świętych są najczęściej przedstawiane za pomocą malarstwa (ikony, freski), dlatego dziecko rosyjskie rzadko w życiu codziennym spotyka się z rzeźbą o charakterze sakralnym. Rosyjska sztuka ludowa nie tworzy też wizerunków fraszobliwego Chrystusa. Jest

4 E. Manasterska-Wiącek, *Polska poezja w przekładach na język rosyjski. Na podstawie wierszy Juliana Tuwima i Jana Brzechwy*, Lublin 2009, s. 101.

5 R. Lewicki, *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin 2000, s. 144.

6 O twórczości Karoliny Kusek zob.: D. Mucha, *Wybranka muzy. Wywiad. Z poetką Karoliną Kusek rozmawia dr Danuta Mucha*, „Horyzonty”. Pismo literacko-artystyczne 2008, nr 19, s. 111-119.

to typowo polski element folkloru. Jednak mimo braku odpowiednika słowa „świętek”, doszłam do wniosku, że można je zastąpić formą opisową „фигурка святого” („figurka świętego”), która oddaje najistotniejszy sens pojęcia „świętek”, chociaż nie przekazuje całego kulturowego podtekstu, jaki niesie w sobie ono. Zapoznając się z treścią wiersza, dziecko rozumie, że figurkę wyrzeźbił dziadek w podziękowaniu za cudowne ocalenie od uderzenia pioruna. W jakimś sensie wiersz ten przyczynia się do chrystianizacji małych Rosjan, bo wskazuje im sposób w jaki zwyczajny człowiek może podziękować Bogu za zsyłane dary. Jednocześnie bardzo pomocną okazuje się w wydanej książce ilustracja Wojciecha Górki zamieszczona obok wiersza, przedstawiająca typowego polskiego świętka. Tak więc przekazywanie i objaśnianie elementów obcych danej kulturze może odbywać się nie tylko za pomocą słowa, dlatego w książkach dla dzieci bardzo istotną rolę odgrywają rysunki i szata graficzna.

Podobnie jak w poprzednim wierszu, w utworze *Żniwa za pasem* pojawia się charakterystyczny dla Polski opłatek, który stanowi nieodłączny element naszego Bożego Narodzenia (choć jest nieznan w innych krajach katolickich). Autorka porównując dzielenie się świeżo upieczonym chlebem z nowych zbiorów do dzielenia się opłatkiem, podkreśla szczególną wartość chleba w kulturze Polaków, chleb bowiem jest symbolem dostatku, Bożego błogosławieństwa, gdyż nawet w codziennej modlitwie („Chleba powszedniego daj nam dzisiaj” - Ewangelia wg św. Mateusza) modlimy się o chleb jako szczególny rodzaj łaski. *Słownik symboli literackich* odnotowuje bardzo bogatą symbolikę chleba jako „ciała świętego, ofiarę bóstwa lub ofiarę składaną bóstwu, światłość, mądrość, płodność, samotność, gościnność, zarobek, pieniądze, byt, pożywienie ubogich”⁷. Karolina Kusek w *Żniwach za pasem* podkreśla sacralny charakter chleba, przekształcając go w rodzaj opłatka, łamanie się którym ma zapewnić zgodnie ze staropolską tradycją dostatek domowi. Choć w rosyjskiej kulturze chleb ma bardzo podobną symbolikę i otoczony jest szczególną czcią jako zarówno symbol ciężkiej pracy człowieka, jak i symbol ciała Chrystusa, to Rosjanie nie znają tradycji dzielenia się opłatkiem. W prawosławnej Cerkwi stosuje się do celów liturgicznych specjalny rodzaj chleba zwany prosforą. „Współczesna prosfora ma kształt małych, jasnych, mieszczących się w dłoni krążków, podobnych do malutkich chlebków. Składa się z dwóch kawałków. Mniejszy krążek, nakładany na większy, jest ozdabiany pieczętką, najczęściej w kształcie krzyża, choć wyjątkowo mogą pojawiać się na nim inne znaki,

⁷ Chleb, [w:] *Słownik symboli literackich*, www.bryk.pl/slovniki/slovnik_symboli_literackich/101571-chleb.html
O symbolice chleba w kulturze rosyjskiej zob. również: J. Wierzbiński, *Paremiologia i skrzydlatologia jako nauki integracyjno-interdyscyplinarne w glottodydaktyce*, [w:] *Interdyscyplinarność w glottodydaktyce. Język – literatura – kultura*, Płock 2007, s. 29-37.

oznaczające święte miejsca lub świątyni”⁸. Mniejszy krążek jest symbolem ciała Chrystusa. Podczas mszy jest on krojony przez duchownego specjalnym nożem i moczony w winie zmieszany z wodą. Po mszy rozdawany jest wiernym. W ostatnich latach w Polsce wyznawcy prawosławia zaczęli stosować podczas Wigilii Bożego Narodzenia prosforę podobnie jak opłatek. Jest to jednak wyraźny wpływ obrzędów katolickich na prawosławie⁹. Mali mieszkańcy Rosji nie znający polskich realiów, otrzymali więc w przekładzie zachowany poprzez użycie słowa „просфора” (prosfora) sygnał podkreślający sacrum chleba i jego zdolność bycia rodzajem boskiego błogosławieństwa, światła spływającego z nieba na dom, w którym ludzie dzielą się chlebem. Dlatego też ostatni fragment wiersza Karoliny Kusek:

Pora go połamać
ręką jak opłatek.
Tak po staropolsku.
Za domu dostatek¹⁰.

został przetłumaczony w sposób następujący:

Хлебом как просфирой,
время поделиться,
чтобы с неба на дом наш
свет мог пролиться. (s. 43)

Wiersze Karoliny Kusek są napełnione licznymi odniesieniami do historii polskiej literatury, co stanowi ciekawe wyzwanie dla tłumacza. W bardzo poetyckim tekście *Lipa*, gdzie pojawia się imię Jana Kochanowskiego, autora znanego każdemu Polakowi, a nieznanego przeciętnemu Rosjaninowi, dostrzegłam dwie możliwości wyjaśnienia imienia Jan – skorzystanie z przypisu pod tekstem, albo wyjaśnienie w tekście, że Jan, o którym jest mowa w wierszu, to poeta. Wybrałam drugie rozwiązanie, bowiem uznałam, że wiersze dla dzieci powinny być czytelne bez przypisów. Poza tym w wierszu nie tyle interesujące było samo odwołanie się Karoliny Kusek do Jana z Czarnolasu, co bardzo nowatorskie i ciekawe przekształcenie obrazu lipy utrwalonego renesansowym poetą w obraz lipy-niani, która pochylając się nad śpiącym w kołysce dzieckiem i sypiąc na jego poduszkę swoje kwiaty, w sposób magiczny przekazuje mu umiłowanie piękna i zdolności artystyczne. Dlatego też fragment wiersza,

⁸ *Wyznawcy prawosławia obchodzą Wigilię*, „Gazeta.pl. Wiadomości” z dnia 2008.01.06, wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,4812882.html

⁹ Tamże. Zob. również: B. Mucha, *Rosjanie wobec katolicyzmu*, Łódź 1989; B. Свистунова, *Просфора: лутургиический хлеб*, <http://blogs.privet.ru/user/edessiya/64335690>

¹⁰ Cytowany fragment tekstu pochodzi ze zbioru: Karolina Kusek. *С бабушкой за ручку. Z babcią za rękę*. Przekład z języka polskiego na rosyjski Татьяна Степновска, Łódź 2009, s. 42. Dalej cytaty według tejże edycji ze wskazaniem stron w nawiasie.

zawierający odniesienie do Kochanowskiego:

Może – wnuku – wiersz napiszesz
kiedyś z taką samą krasą,
jakie pisał w cieniu lipy
Jan, poeta z Czarnolasu. (s. 32)

został przetłumaczony w sposób następujący:

Может когда-то мой внук
напишет стихи о ней,
как польский поэт Ян, что вдохновение
нашел среди ее ветвей. (s. 33)

Sprawą trudną i dosyć kontrowersyjną jest przekład tytułu zbioru, bowiem zostało tu zastosowane zamiast słowa „ręka” jego zdrobnienie - „rączka”. Zdecydował o tym przekład tytułowego wiersza, gdzie zdrobnienie bardziej oddawało istotę i klimat utworu, w którym narrator pokazuje wnukom pejzaże ze swojego dzieciństwa podczas przechadzki za miasto. W odróżnieniu od języka polskiego w języku rosyjskim znacznie częściej używane są w kontaktach osób dorosłych formy zdrobnień, co rodzi pewne zdziwienie u cudzoziemców¹¹. Rosjanie znacznie też częściej używają takich form w rozmowie z dziećmi, dlatego też zastosowałam w tytule zdrobnienie, aby maksymalnie zbliżyć przekład do żywego i aktualnego języka rosyjskiego, co powinno sprzyjać popularyzacji twórczości Karoliny Kusek w Rosji – kraju z bogatą tradycją literatury dla dzieci.

Pracując nad przekładem wierszy ze zbioru *Z babcią za rękę*, starałam się maksymalnie przybliżyć do tekstu oryginału i zachować wszędzie tam, gdzie było to możliwe, duch i poetycką wrażliwość ich autorki. Poza tym moim istotnym celem było stworzenie rymowanych odpowiedników wszędzie tam, gdzie Karolina Kusek zastosowała rymy. Dziecko bowiem znacznie lepiej odbiera i zapamiętuje wiersze rymowane. Język rosyjski, odznaczający się szczególną śpiewnością i melodycznością, stwarzał doskonałą okazję, aby o taki przekład się pokusić, unikając banalności i „rymów częstochowskich”, których w oryginale nie ma. Jednak autorowi przekładu trudno jest oceniać samego siebie, pozostaje jedynie cicha nadzieja, że przekład zyska akceptację zarówno Karoliny Kusek, jak i jej małych czytelników w Rosji.

11 O zwyczajach i mentalności Rosjan zob. np.: А. В. Сергеева, *Русские стереотипы поведения, традиции, ментальность*, Москва 2008.